

Epika antyczna i jej kontynuacje do XVIII wieku, red. Agnieszka Witczak, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2015, ss. 242. ISBN 978-83-7865-305-9.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rh.2017.65.3-6>

Publikacja zawierająca poszerzone wersje referatów wygłoszonych podczas sesji naukowej, która miała miejsce w Gdańsku w dniach 26-27 września 2013 r., składa się z dwóch części obejmujących opracowania z zakresu literatury greckiej (*Pars Graeca*) i łacińskiej (*Pars Latina*). W części greckiej znajduje się siedem artykułów, w łacińskiej zaś osiem, obejmujących literaturę od archaicznej (Ennius) po współczesną (Wilfried Stroh).

PARS GRAECA

Rozdział I. Iwona WIEŻEL: „*Performance*” a gatunki narracyjne w Grecji okresu antycznego i klasycznego

Artykuł podejmuje istotną i obecną we współczesnych badaniach kwestię powiązania tekstów epoki archaicznej i klasycznej z wykonawstwem osadzonym jeszcze w kulturze oralnej. Performance stanowi nie tyle odtworzenie tekstu, ile wpływa na jego kształt, co może świadczyć o pierwotności opowieści względem tekstu. W udany sposób Autorka wskazuje na taki stan rzeczy, analizując historię narodzin Cyrusa z *Dziejów* Herodota z wykorzystaniem badań narratologii naturalnej i socjolingwistyki.

Zgadzam się z Autorką, że kluczową rolę pełni badanie relacji między nadawcą a adresatami tekstu, które wykazują cechy specyficzne, kiedy słowo kierowane jest bezpośrednio do słuchaczy (odesłałbym tu do nieuwzględnianej przez Autorkę pracy R. Scodel, *Listening to Homer: Tradition, Narrative, and Audience*, Ann Arbor 2002). Można by jedynie zwrócić uwagę na posługiwanie się zbyt uproszczonym modelem: kreatywny aoid i odtwórczy rapsod, odsyłając do książki D. Collinsa, *Master of the Game: Competition and Performance in Greek Poetry*, Cambridge Mass 2004.

Rozdział II. Grzegorz KOTŁOWSKI: *Elementy periplusu w epice antycznej*

Artykuł dotyka intrygującego problemu pokrewieństwa frazeologii wykorzystywanej w opisach o charakterze geograficznym, tzw. periplusów, oraz tej używanej w epice Homerowej, jak również w późniejszej epice antycznej. Autor znajduje kilka ciekawych szczegółów dotyczących przedstawiania miejsca i czasu z perspektywy podróżującego po morzu. Artykuł budzi jednak nieco zastrzeżeń o charakterze metodolo-

gicznym. Do najważniejszych należą: posługiwanie się niezgodnymi ze współczesnymi badaniami założeniami co do funkcjonowania utworów literackich w okresie archaicznym i klasycznym; rozważanie genezy gatunków bez zwrócenia uwagi na problematykę oralności, która jest kluczowa dla ustalenia się frazeologii w epice Homerowej; utożsamianie periplusu z każdą opowieścią o wyprawie morskiej; niedostrzeganie różnicy między mitycznym u Homera a opartym na wiedzy geograficznej opisem podróży u Apolloniosa i Wergiliusza (z niezrozumiałych względów Autor przedstawia w pierwszej kolejności epos rzymski, a przecież właśnie w tej mierze wiele zawdzięcza on tradycji hellenistycznej; nie wiadomo też, dlaczego Autor omawia jedynie te trzy utwory epickie). Szkoda, że ogranicza się do tak niewielu kwestii w analizie tych narracji, ponieważ wydaje się, że w opisach homeryckich znaleźć można znacznie więcej podobieństw do specyficznego dla periplusów opisu geograficznego. Kontynuację dalszych badań w tej materii proponowałbym połączyć z problematyką powstania i funkcjonowania eposu antycznego. Co do rozważań genetycznych, które Autor stara się prowadzić, korzystnie byłoby rozpocząć od kwestii funkcjonowania w przestrzeni mentalnej wyobrażenia mapy – nie jest to bowiem wyobrażenie wspólne kulturze oralnej i piśmienniczej.

Rozdział III. Anna MARCHEWKA: *Poeci epiczni z Halikarnasu i ich wpływ na Herodota*

Artykuł w wartościowy sposób wpisuje się w zaistniałą we współczesnych badaniach filologicznych tendencję do postrzegania wpływów na kształt antycznego utworu literackiego, jaki wywierali na niego współcześni jego twórcy. Jest to więc wyraz stanowiska różnego od tradycyjnej „wpływologii”. Upraszczając nieco, można by powiedzieć o badaniu wpływów synchronicznych w odróżnieniu od wpływów diachronicznych. W badaniu tego procesu natrafiamy jednak na pewne problemy wynikające nie tylko z niedoboru źródeł, ale również z trudności opisu uwarunkowań kulturowych. Może więc budzić wątpliwości odwoływanie się Autorki do pojęć „edukacji” Herodota lub „środowiska intelektualnego/literackiego Halikarnasu”. Przejrzyście zaprezentowana identyfikacja relacji rodzinnych łączących Herodota z Panyassisem prowadzi Autorkę do wniosku, że przyjęcie pokrewieństwa na innym poziomie wpływać może na ocenę charakteru wpływu literackiego Panyassisa na autora *Dziejów*. Autorka uznaje za bardziej prawdopodobne stanowisko ukazujące poetę halikarnaskiego jako starszego kuzyna Herodota i zdaje się wiązać tę ocenę z krytycznym – jak się wydaje – w niektórych miejscach (np. opowieść o ofiarach z ludzi w Egipcie) stanowiskiem historyka. W tych rozważaniach należy jednak brać pod uwagę agonistyczny charakter kultury słowa w archaicznej i klasycznej Grecji, odsyłając do D. Collinsa, *Master of the Game: Competition and Performance in Greek Poetry* (Cambridge Mass. 2004).

W nawiązaniu do podstawowej kwestii można by jeszcze dodać, że wpływ Homera nie musi przedstawiać się wyłącznie jako diachroniczny. Mieszkańcowi Halikarnasu mogła być także bliska jońska tradycja epiki trojańskiej, wiązana z jedną z wersji tradycji *Kypriów* i Kypriatem, a nie tylko panatenajska *Iliady* i *Odysei* (w sprawie różnych tradycji epickich i ich rywalizacji odsyłam do prac z ostatnich lat D. Frame’a, G. Nagy’a i Ch. Tsagalisa).

Rozdział IV. Przemysław CHUDZIK: *Mit ajtiologiczny jako anegdota wyjaśniająca w żywocie Tezeusza Plutarcha*

Punktem wyjścia dla Autora artykułu jest słuszna obserwacja, że kiedy przedmiotem biografii Plutarcha jest postać mityczna, miejsce anegdoty z jej funkcją wyjaśniającą zajmuje mit ajtiologiczny. Obie formy cechuje duże podobieństwo. Autor dostrzega w ich ukształtowaniu tylko dwie istotne różnice: mit nie posiada pointy oraz w zestawieniu z anegdotą cechuje go zdecydowanie mniejsza wiarygodność, choć obie formy cechować może analogiczna fikcyjność. W tym ostatnim punkcie ukazuje się pewien brak zrozumienia dla natury mitu. Mit traktowany jest jako fikcja w pracach antycznych filozofów i teoretyków retoryki, ale oznacza to jedynie tyle, że w tym kontekście możemy rozpatrywać jego znaczenie w dziele Plutarcha, który podporządkowany jest temu „oświeceniowemu” punktowi widzenia. Mit ze swej natury zakłada prawdziwość przedstawianej narracji, np. dla chrześcijan opowieści o zabójstwie Kaina i zmartwychwstaniu Jezusa są prawdziwe bez uciekania się do racjonalizacji i alegorezy. Takie próby reinterpretacji mitu i nadawania mu przez to sensu i znaczenia w wyjaśnieniach racjonalizujących i alegorycznych pojawiają się, kiedy mit przestaje być odbierany jako prawda w warstwie narracyjnej. Jest to o tyle istotne, że Autor próbuje definiować mit jako taki. Niemniej, artykuł jest bez wątpienia interesujący i sprawny warsztatowo. Można by tylko dodać, że warte rozważenia byłoby porównanie sposobu wykorzystywania mitu i anegdoty w ich wielofunkcyjnym kontekście, ale to wymagałoby skorzystania z wyników badań także nad innymi gatunkami, poza biografiami.

Rozdział V. Bogdan BURLIGA: „*Nunc est venandum*”: dialog z Artemidą w prologu eposu dydaktycznego „*Kunēgetiká*” Pseudo-Oppiana z Apamei

Autor artykułu nie stawia sobie za cel analizy wskazanego passusu antycznego dzieła, lecz próbę uwzględnienia rozmaitych okoliczności wpływających na jego powstanie i przyjęcia dla tematyki łowieckiej formy poezji epickiej. Stara się przybliżyć specyficzne uwarunkowania kulturowe, które nieuwzględniane we wcześniejszej filologii prowadziły do krytycznej oceny dzieła przypisywanego Oppianowi. Przejrzysty tok wywodów zakłóca nieco skłonność Autora do umocowania niemal każdej myśli w literaturze przedmiotu, niekiedy nawet w dość dalekich skojarzeniach (np. przyp. 87). W toku argumentacji, gdy analizowany jest związek dzieła z realiami historycznymi, przyjmowany w nauce anonimowy autor poematu (Pseudo-Oppian) jest identyfikowany z Oppianem z Apamei (np. s. 79 wraz z przyp. 91). W tym względzie należałoby, jak się wydaje, dokonać wyboru i opisywać możliwy ciąg wypadków z przyjęciem założenia, że autorem jest Oppian z Apamei. W wieloaspektowych rozważaniach pojawiają się – niestety na krótko – wzmianki o intrygujących problemach interpretacyjnych, jak kwestia znaczenia intertekstualności, która wiąże się z dwupoziomym w przestrzeni odbioru funkcjonowaniem utworów okresu cesarstwa (polecam artykuły Mariusza Płagi na temat znaczenia eposów Lukana i Owidiusza). Samego Autora artykułu prowadzi to do postawienia tezy o ukrytej krytyce polityki wojennej Karakalli w *Kynegetikach* (s. 85-88). Uznając też słuszność wskazywania na *Aitia* Kallimacha

jako wzór dla dialogu poety z Artemidą, zwróciłbym uwagę, że jest to oczywiście pewne „odwrócone” *recusatio* (nie sam poeta wzbrania się przed podejmowaniem pewnej tematyki), lecz że ma to związek z napomnieniem bóstwa zaczerpniętym przez Kallimacha z *Teogonii*, gdzie nagana Muz jest skierowana do Hezjoda, a motyw ten był podejmowany później przez poetów rzymskich, wzorem Kallimacha oczywiście.

Rozdział VI. Weronika WAŚNIEWSKA: „*Theriaca*” Nikandra z Kolofonu jako poemat dydaktyczny. Kilka uwag o narracji

Trudno jest ocenić wkład Autorki artykułu do badań nad dziełem Nikandra, gdyż nie daje odwołania do jakiegokolwiek opracowania tego tematu, a przecież takich nie brakuje. Zdumienie budzi również posługiwanie się przez Autorkę wydaniem epika z 1856 r. oraz edycją słownika Liddela i Scotta z 1846 r. Ten brak orientacji w literaturze przedmiotu skutkuje też niemiarodajnością lub błahością ocen, które pojawiają się w artykule.

Zwróciłbym wobec tego uwagę tylko na kwestie natury ogólnej. Posługiwanie się pojęciem dydaktyzmu w sposób uniwersalny prowadzi, jak tutaj, do mylnych wniosków. Dydaktyzm *Prac i dni* Hezjoda nie jest tym samym co dydaktyzm założony przez wzorujących się na nim twórców hellenistycznych. W artykule powinny pojawić się przynajmniej nawiązania do podstawowych kwestii, z czego wynikała popularność poezji dydaktycznej w kulturze hellenistycznej, dlaczego wiedza fachowa przyjmowała formę poetycką oraz dlaczego tematem utworu Nikandra są właśnie węże.

W końcowej partii artykułu Autorka przywołuje dwa ekskursy z dzieła Nikandra, z których jeden ocenia jako mit, a drugi jako bajkę, prawdopodobnie dlatego, że w opowieści występują postaci zwierzęce. Gdyby takie zasady obowiązywały w genologii, to właściwie wszystkie mity amerykańskie omawiane przez C. Lévi-Straussa należałyby ocenić jako bajki. Pojawiające się w tekście uwagi na temat wątpliwej wartości artystycznej porównań Nikandra oraz pragmatycznej wartości jego dydaktyzmu zmuszony jestem ocenić jako nieudokumentowane.

Rozdział VII. Bartłomiej SIEK, Anna RYŚ: *Szesnastowieczne wydania dzieł Nikandra jako przykład trwania antycznej epiki dydaktycznej*.

Artykuł stanowi krótkie, rzeczowe omówienie wczesnonowożytnych wydań dzieł Nikandra z Kolofonu, obejmujące przedstawienie poszczególnych edycji, ich porównanie z wypukleniem obecności w tekstach tłumaczeń oraz starożytnych i nowożytnych komentarzy. Z przedstawionego materiału wyciągnięte zostały prawidłowe wnioski, poparte literaturą przedmiotu.

Karol Zieliński
Uniwersytet Wrocławski
karol.zielinski@uwr.edu.pl

PARS LATINA

Rozdział I. Lucyna STANKIEWICZ: *Motyw prekacyjny w „Annales” Kwintusa Enniusza*

W pierwszej części artykułu Autorka szczegółowo prezentuje wiadomości dotyczące Enniusza oraz jego dzieła *Annales*, niezbędne do umiejscowienia utworu w kontekście historycznym, kulturowym i religijnym. Lucyna Stankiewicz przedstawia następnie współczesną teorię, opartą na źródłach literackich, dotyczącą modlitwy jako gatunku literackiego, według której modlitwa składa się z trzech elementów: *invocatio*, *pars epica*, *preces ipsae*.

Przedmiotem gruntownej i wnikliwej analizy jest zawarta w *Annales* modlitwa Ilii do Wenus, którą Autorka rozpatruje zarówno pod względem formalnym, zwracając uwagę na jej wspomniane morfologiczne elementy, jak i w szerokim kontekście mitologii rzymskiej, a zwłaszcza jej wpływu na kształtowanie się świadomości rzymskiej. Gruntowna i szczegółowa analiza obejmuje także poszczególne zwroty i wyrażenia istotne dla kształtowania wypowiedzi modlitewnej. Autorka uwzględnia ponadto odmienne lekcje tekstu rzymskiego poety, które przyjmują poszczególni wydawcy dzieł Enniusza, a które prowadzą do nieco innych interpretacji treści utworu. Rozważania obejmują także wnikliwą i wyczerpującą analizę poszczególnych elementów formalnych przytoczonej modlitwy.

Rozdział II. Maria OTTO: *Motyw nekromancji w „Tebaidzie” Publiusza Papiniusza Stacjusza*¹

Autorka, zwracając uwagę na epos jako gatunek literacki silnie skodyfikowany, a zatem wymagający obecności typowych motywów czy scen, zwraca uwagę na tematykę związaną z kontaktowaniem się ze zmarłymi oraz zejściem do podziemi. Ten motyw jest obecny zarówno w greckiej, jak i rzymskiej poezji epicznej. Maria Otto prowadzi rozważania na temat obrzędu nekromancji, obecnego w utworach I wieku n.e. Autorka przedstawia definicję tego pojęcia i podaje jej przykłady w literaturze łacińskiej, koncentruje się jednak, zgodnie z tytułem artykułu, na przedstawieniu obrzędu w dziele Stacjusza *Tebaida*. W tym celu szczegółowo opisuje jego przebieg i dokonuje jego interpretacji, zwracając uwagę na znaczenie występujących w nim postaci, miejsc, przedmiotów czy działań bohaterów. Autorka analizuje znaczenie ceremonii, w której biorą udział wieszcz Tejrezjasz oraz Eteokles, władca Teb, który pragnie poznać swoją przyszłość. Wykazuje, że scena spotkania z duchami zmarłych służy także scharakteryzowaniu postaci, a zwłaszcza Eteoklesa. Dokonuje również istotnego dla zobrazowania znaczenia obrzędu w tradycji literackiej porównania sceny nekromancji w *Tebaidzie* Stacjusza z analogicznymi scenami w *Wojnie domowej* Lukana i *Argonautykach* Waleriusza Flakkusa, wyszczególniając podstawowe podobieństwa i różnice.

Uważam, że przy okazji tej analizy, a zwłaszcza oceny jednego z braci walczących o władzę, warto zwrócić uwagę na jej kontekst polityczny.

¹ Autorka zaznacza, że artykuł stanowi poszerzoną wersję fragmentu jej rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Fraternas acies [...] evolvere. Stacjuszowa „Tebaida” jako poemat o wojnie domowej*, obronionej w 2010 r.

Myślę, że lekturę tego interesującego artykułu uprzystępniliby liczny czytelnikom zamieszczenie polskiego tłumaczenia urywków *Tebaidy*.

Rozdział III. Agnieszka Paulina LEW: „*Odyseja*” w „*Poetyce*” Marka Hieronima Vidy

Wstęp dotyczący życia i twórczości Marka Hieronima Vidy, obejmujący strony 136-137, stanowi, niestety, kopię artykułu Autorki zatytułowanego *Metrum w Poetyce Marka Hieronima Vidy*, zamieszczonego w „*Collectanea Philologica*” 16(2013), s. 125-139, (który, zgodnie z deklaracją Autorki, jest zmodyfikowanym rozdziałem jej pracy doktorskiej) oraz w dużej części pokrywa się z tekstem zamieszczonym w artykule *Ustalenie kwestii merytorycznych za pomocą aparatu krytycznego na przykładzie „Poetyki” Marka Hieronima Vidy* zamieszczonego w „*Symbolae Philologorum Ponsnaniensium Graecae et Latinae*” 23(2012), nr 1, s. 135-143, o czym – jak sądzę – przez zapomnienie nie wspomina.

Agnieszka Paulina Lew w swoim artykule poddaje analizie *Poetykę* Vidy, wskazując w utworze odwołania do *Odysei* Homera. Autorka nazywa *Poetykę* poematem dydaktycznym, brakuje jednak dokładniejszych wiadomości o rozmiarach i adresatach utworu.

Autorka polemizuje z opinią literaturoznawców, jakoby Vidy był „głównie admiratorem talentu Wergiliusza i krytykiem warsztatu poetyckiego Homera”. Wykazuje przy tym, że Vidy zamieszcza w swoim dziele krytyczne uwagi wobec Homera, stawiając za wzór Wergiliusza, ale wielokrotnie zaleca czytelnikom lekturę *Odysei* na równi z dziełem rzymskiego epika, doceniając rolę greckiego eposu jako pierwowzoru dla wielu innych poetów. Na przykład opis Penelopy wydobywającej ze skarbca łuk Odyseusza² posłużył Vidy do egzemplifikacji sposobu utrzymywania czytelnika w napięciu. Autorka, analizując opisy z obu dzieł, *Odysei* oraz *Poetyki*, wykazuje, że w tych partiach swojego utworu Vidy wykazał się samodzielnością, zmieniając także nieco tekst Homera. Analiza porównawcza odpowiadających sobie fragmentów pozwala Autorce stwierdzić, że Vidy, tworząc *Poetykę*, często inspirował się obrazami oraz słownictwem Homera, ale niejednokrotnie wplatał do niego także frazy zaczerpnięte z twórczości Lukrecjusza, Wergiliusza, Owidiusza czy Stacjusza.

Rozważania Autorki ukazują erudycję autora *Poetyki* i dobrą znajomość poematu Homera, a także dzieł m.in. Wergiliusza, Owidiusza, Propercjusza czy Marcjalisa³. Artykuł prezentuje nam Marka Hieronima Vidy jako twórcę dobrze wykształconego i samodzielnego, tworzącego swoją *Poetykę* przy samodzielnym korzystaniu z tekstów antycznych, co potwierdza tezę Autorki.

² Zachowany tylko w jednym z rękopisów.

³ Niektóre ze sformułowań przytoczonych na udowodnienie „oczytania” Vidy w literaturze antycznej mogą budzić wątpliwości, występują bowiem u różnych autorów. Przykładem może być wyrażenie *arcum pharetramque* (także u Stacjusza, *Achilleis* 1, 347), które wskazują raczej na znajomość literatury łacińskiej oraz języka niż użycie cytatów konkretnych autorów, np. rzeczownik *proceres*, nierządki, u Wergiliusza, *Aeneis* 3, 58: *ad proceres*. Podobieństwa te mogą być przypadkowe, niezamierzone, jeśli są to wyrażenia bądź zwroty utrwalone w pamięci i świadomości znającego literaturę łacińską.

Rozdział IV. Agata CHROBOT: *Epickie utwory Andrzeja Trzecieckiego*

Autorka poświęca swój artykuł dwóm utworom epickim Andrzeja Trzecieckiego: *Tryumfowi moskiewskiemu* o zwycięstwie króla Stefana Batorego nad Moskwą w 1582 r. oraz *Sylwę I 3* o wyprawie inflanckiej króla Zygmunta Augusta z 1557 r.

Po krótkim wstępie dotyczącym rodzajów polskich epinikiów szesnastowiecznych Agata Chrobot prezentuje i obszernie omawia pierwszy z wymienionych utworów: *Tryumf moskiewski*. Odwołując się do spostrzeżeń uczonych (Bronisław Nadolski, Alicja Szastyńska-Siemion), Autorka wskazuje na kronikarsko-sprawozdawczy charakter dzieła, wynikający z wyliczenia opisywanych przez Trzecieckiego bitew czy działań obłączniczych i zdobywania miast. Stara się także ustalić źródła, z których korzystał Trzeciecki.

Omawiając *Tryumf moskiewski*, Autorka wskazuje elementy w strukturze utworu nawiązujące do gatunku epinikonu, np. apostrofę do Muz, przybierającą tu formę klamry spinającej treść poematu. Zwraca także uwagę na przedstawienie wydarzeń w porządku chronologicznym zamiast typowego *in medias res*. Autorka wskazuje również na moralny wydźwięk poematu, który poeta osiągnął poprzez ukazanie losów obu bohaterów utworu jako wynikających z ich cech charakteru: z upadkiem Iwana IV Groźnego łączy się jego *hybris*, wzorem greckich tragików, a o zwycięstwie Stefana Batorego decydują jego przymioty i świadomość marności człowieka wobec Boga.

A. Chrobot podkreśla posługiwanie się przez poetę typowymi dla epinikonu czy eposu elementami pochwały króla, takimi jak siła charakteru, ducha i ciała, dbałość o żołnierzy, łaskawość wobec pokonanego wroga, roztropność oraz – wzorem Homera – formułowanie zachęty do poświęcenia życia dla ojczyzny. Autorka porównuje utwór Trzecieckiego z epinikonem Kochanowskiego, także poświęconym zwycięstwu Batorego, wskazując na istotne podobieństwa i różnice, przywołuje również inne utwory o tej tematyce. Przytacza ponadto ocenę utworów formułowaną przez współczesnych badaczy, powstrzymując się przy tym od wyraźnej własnej oceny.

Drugi z utworów, *Sylwę 1,3* omawia Autorka znacznie krócej, zwracając uwagę przede wszystkim na *laudatio* króla, która stanowi większą jego część, oraz na widoczną pozycję poety, występującego w roli natchnionego wieszczka. *Sylwę* zestawia Autorka z elegią 2, 7 Kochanowskiego, wyszczególniając różnice i podobieństwa obu utworów. Wykazuje, że omawiane teksty zawierają elementy gatunkowe epinikonu oraz odwołania poety do starożytnej tradycji literackiej, zwłaszcza do Homera i Wergiliusza.

Rozdział V. Agnieszka WITCZAK: *Inwokacje w „Stefaneidzie” Daniela Hermanna*

Autorka przybliży postać szesnastowiecznego poety, Daniela Hermanna, przedstawiając znane fakty z jego życia, działalność literacką, naukową, polityczną oraz twórczość. Przedmiotem jej rozważań jest utwór *Stephaneis Moscovitica* – niedokończony – księga trzecia liczy zaledwie 11 wersów. Autorka wyraża pogląd, że tematyka utworu wymusiła na poecie odejście od typowego dla eposu przedstawienia wydarzeń *in medias res*, nakazując porządek historyczny, chronologiczny. Zauważyć jednak należy, że przywołani Homer i Wergiliusz także opisywali dzieje jako wydarzenia historyczne, a zasadę kompozycji *in medias res* wybrali w celu, najogólniej mówiąc,

budowania napięcia i podniesienia atrakcyjności opowieści. Agnieszka Witczak omawiając i analizując treść utworu, zwraca uwagę na elementy charakterystyczne dla eposu antycznego, obecne w utworze Hermanna. Jest to usprawiedliwianie się poety z uchybień oraz oddania do druku dzieła nieukończonego, radość ze sprostania wymogowi przedstawienia prawdy, stawianemu poetom i historykom. Zgodnie z tradycją eposu umieszcza poeta opisy miejsc oraz bitew, działań oblężniczych itp., dołącza do tego sceny okrucieństwa Moskali. Autorka zwraca uwagę na tradycyjny element eposu obecny w *Stefaneidzie*, a mianowicie inwokację skierowaną do króla Stefana Batorego, któremu utwór jest poświęcony⁴, jego analizie poświęca jednak tylko kilka zdań, obszerniej zajmując się jednym z kolejnych urywków dzieła (w. 216-221), poruszającym przede wszystkim problem wojny sprawiedliwej. Następnie powraca do analizy inwokacji, zaznaczając nawiązanie Hermanna do poematu Wergiliusza, m.in. poprzez użycie czasownika *canere*. W dalszej części Autorka wskazuje na naśladowanie Homera przez poetę, który wprowadza kolejną inwokację w ważnym miejscu dzieła, tym razem skierowaną do Muz. Także formalnie, jak wykazuje, inwokacja wpisuje się w tradycję antyczną poprzez zastosowanie pytań retorycznych oraz prośbę o dyktowanie wierszy skierowaną do bogiń znających i pamiętających opisywane wydarzenia. A. Witczak zwraca uwagę na posłużenie się w tym miejscu przez Hermanna niemal dokładnym cytatem z *Eneidy*. Krótko wspomina natomiast o trzeciej inwokacji, modlitwie do Chrystusa, z prośbą o pomoc przy tworzeniu poematu. Następnie zwraca uwagę na elementy antycznej tradycji epickiej obecne w omawianym poemacie oraz odstępstwach od tej tradycji.

Krótko podsumowując obecność inwokacji jako niezbędnego elementu utworu, podkreśla znaczenie eposów Homera oraz Wergiliusza dla *Stefaneidy*, zwraca także uwagę na brak nawiązań do eposów historycznych, choćby do *Farsalii* Lukana. Zaznaczając duży wpływ antycznych epików, Autorka podkreśla jednak sztukę poetycki Hermanna, który przyczynił się do jego popularności.

Pewnym problemem dla czytelnika artykułu są skróty zawarte m.in. w przypisach 5-11, np. k.2. Są one mało czytelne, niełatwo domyślić się z jakiego utworu pochodzą, natomiast zawarte w nich cytaty mogą sprawiać wrażenie, że są to urywki ze *Stefaneidy* Hermanna, która jawi się wtedy jako dzieło prozatorskie.

Rozdział VI. Sławomir WYSZOMIRSKI: *Poemat epicki „Descriptio Troianae oppugnationis per Herculem factae” Jeremiasza Wojnowskiego wobec tradycji antycznej, średniowiecznej i renesansowej*

Autor prezentuje postać Jeremiasza Wojnowskiego oraz rekonstruuje jego życiorys, zwracając szczególną uwagę na jego działalność polityczną oraz twórczość literacką. Przedstawia poemat *Descriptio Troianae oppugnationis per Herculem factae*, omawiając różne wersje mitu o zdobyciu Troi pod wodzą Herkulesa i wskazując pier-

⁴ Autorka w przypisie porównuje frazę z inwokacji do króla z wierszem inwokacji Wergiliuszowej *Eneidy*, której pierwszy wers przytacza w rzadziej aprobowanej (w świetle tzw. prawa Marxa) wersji [...] *qui Troiae primus ab oris*, zamiast [...] *Troiae qui primus ab oris*. Zob. m.in. Gian Biagio CONTE, *Ope ingenii. Experiences of Textual Criticism*, Berlin: Walter de Gruyter 2013, s. 105, zwł. przyp. 115.

wowzór dzieła Wojnowskiego, który był w opinii uczonych pierwszym Polakiem opracowującym temat „pierwszego zdobycia Troi” w łacińskich heksametrach. W dalszej części Autor przedstawia treść poematu, zwracając baczną uwagę na obecność tradycyjnych epickich elementów w dziele Wojnowskiego, takich jak inwokacja do Klio oraz pozostałych Muz i Marsa⁵. Istotne jest także rozpoczęcie narracji w sposób typowy dla antycznego eposu – *in medias res*.

Sławomir Wyszomirski dokonuje porównania utworu Wojnowskiego z opisem Daresa Frygijczyka *De excidio Troiae historia*, który stanowił jego pierwowzór, podkreślając samodzielność poety w przekształceniu suchej relacji w barwną opowieść okraszoną licznymi i bogatymi opisami zbroi, ceremonii ofiarnych, walk i pojedynków w stylu Homera, z zastosowaniem stylu formułkowego. Autor artykułu zaznacza, że w omawianym utworze spotkamy umiejętnie i twórczo użyte frazy z poezji Wergiliusza, natomiast brak pewnych elementów tradycyjnego eposu, takich jak retardacje czy powtórzenia motywów, tłumaczy niewielkimi (można by je nazwać wręcz mikroskopijnymi) rozmiarami poematu. Zwraca również uwagę na brak porównań homeryckich, a także – co przypisuje oryginałowi – brak świata bogów. Stwierdza jednocześnie, powołując się na badania Antoniego Bobrowskiego, że Dares podobnie jak Diktys z Krety, autor *Dziennika wojny trojańskiej*, świadomie rezygnuje ze „świata bogów”, wprowadzając racjonalną interpretację mitów. Określając pozycję eposu Wojnowskiego wobec tradycji antycznej, średniowiecznej i renesansowej, Autor stwierdza, że poeta, nawiązując do późnoantycznej wersji mitu, sięga do oryginalnego dzieła Daresa, nie korzysta z utworów średniowiecznych. Wskazuje także na realizowanie przez poetę idei *imitatio* poprzez wzorowanie się na języku Wergiliusza oraz *aemulatio* z oryginałem Daresa, z której to rywalizacji, w opinii Wyszomirskiego, polski poeta wychodzi zwycięsko.

Autor artykułu zamieszcza, co szczególnie cenne z powodu małej dostępności, tekst omawianego poematu z krakowskiego wydania z 1586 r. z drukarni Łazarza Andryszowicza, co pozwala zapoznać się zarówno z treścią utworu, jak i kunsztem Wojnowskiego.

Rozdział VII: Katarzyna GARA: „*Triumphalia seu enarratio triumphii sancto Casimiro*” Michała Szymkiewicza przykładem kontynuacji tradycji antycznych panegiryków cesarskich.

Autorka analizuje utwór żyjącego na przełomie XVI i XVII wieku, znanego głównie badaczom literatury, Michała Szymkiewicza poświęcony św. Kazimierzowi jako dzieło napisane według zasad panegiryku cesarskiego sformułowanych przez Menandra Retora. Po przedstawieniu życia królewicza Kazimierza oraz działań podjętych w celu ogłoszenia go świętym poznajemy ważniejsze utwory poświęcone tej postaci. Warto dodać, że wśród wielu pism o świętym powstał także utwór Piotra Skargi (wydany niedawno, P. Skarga, *Żywoty świętych polskich*, Kraków: WAM 2000) i Mateusza Chryzostoma Wołodkiewicza (*Żywot świętego Kazimierza*, Warszawa: Muzeum Historii Polski 2016).

Katarzyna Gara wykazuje, że Szymkiewicz realizował zasady panegiryku Menan-

⁵ Utwór zawiera także dedykację dla Mikołaja Jazłowieckiego, starosty śniatyńskiego, ponieważ była to, jak dowiadujemy się z treści artykułu, poprawiona i rozszerzona wersja poematu wydanego we Frankfurcie nad Odrą dwie dekady wcześniej zatytułowanego *Illi oppugnatio per Herculem facta*.

dra, takie jak np. pochwała ojczyzny adresata, opis miejsca urodzenia, dzieje przodków czy wychowanie, działalność polityczną i inne, a czynił to w sposób oryginalny. Świadczy o tym fakt, że do pochwał św. Kazimierza dołącza poeta rozbudowaną pochwałę swojego mecenasa, Stanisława Działyńskiego, któremu utwór, traktowany jako dar, jest dedykowany, oraz pochwałę jego rodziny. W tej części utworu Szymkiewicz nawiązuje do tradycji antycznej poprzez podkreślenie cnót adresata, wykorzystując postaci z dialogu Platona, Iona oraz Sokratesa, a także świat bogów rzymskich, Jowisza, Apollona czy Muzy. Obrazowo przedstawia także oddziaływanie Jowisza – boga na człowieka, poprzez twórcę i wykonawcę poezji, co zestawia z oddziaływaniem cnoty na koleje pokolenia rodu Działyńskich.

Autorka szczegółowo przedstawia także część poematu poświęconą św. Kazimierzowi, zwracając uwagę na elementy antyczne, takie jak pomysł opisanie pochodu ulicami Wilna, związanego z uroczystościami kanonizacyjnymi, nawiązujący do pochodów zwycięskich wodzów, w tym przywołanego Mariusza, stąd też tytuł dzieła *Triumphalia*. Postaciami utworu, czym nawiązuje do antycznej tradycji literackiej, czyni Szymkiewicz także nimfy, w tym personifikacje rzeki Pergoły, oraz Wilno. To miasto bowiem wygłasza pochwałę kanonizowanego, zestawiając jego dokonania z biblijnym prorokiem Jeremiaszem, prezentując dokonania świętego podczas wojny i pokoju, a także cuda, które za jego pośrednictwem miały miejsce. Autorka zwraca uwagę, że Szymkiewicz wykorzystał do opisu walki z pogaństwem na Litwie obraz świata podziemnego oraz postaci Orkusa i Cerbera. Wskazuje na zrealizowanie przez Szymkiewicza wymogów panegiriku cesarskiego oraz umieszczenie innych elementów opisu przedstawiających cnoty świętego. Analizując poszczególne zwroty użyte przez Szymkiewicza, porusza kwestię osobistego udziału autora poematu w uroczystościach. Przytacza także urywek dzieła, w którym poeta, posługując się grą słów, tworzy dźwięczny dialog organów z echem, stanowiący dowód mistrzostwa twórcy.

W końcowym akapicie artykułu Autorka umieszcza podsumowanie swoich rozważań, podkreślając zrealizowanie przez poetę wymogów panegiriku cesarskiego, wskazując Sydoniusza Apollinarisa jako literacki wzór Szymkiewicza oraz zastosowanie typowych dla epiki środków poetyckich.

Rozdział VIII. Aleksandra ARNDT: *Łacina umarła, niech żyje łacina!... O łacinie, książce, przekładzie*

Artykuł Aleksandry Arndt, filologa klasycznego i zarazem tłumaczki na język polski znakomitej książki Wilfrieda Stroha, jest dynamicznie opowiedzianą historią ukazującą kolejne etapy powstawania przekładu. Poprzedza ją *Wprowadzenie* złożone ze *Wstępu* Elżbiety Wesołowskiej, poruszającej temat współczesnej znajomości łaciny i wiedzy o antyku, oraz z rozdziału *Antyk u Tuwima* autorstwa Tłumaczki.

Aleksandra Arndt przedstawia, jak w fascynujący sposób Wilfried Stroh ukazał kolejne „etapy życia” łaciny ze szczególnym uwzględnieniem historii Niemiec, okraszając swój tekst licznymi anegdotami i żartobliwymi opowieściami. Tłumaczka pozwala nam wejść w swój warsztat pracy, zapoznać się z wyzwaniem, które przed nią stanęły, oraz sposobami, dzięki którym zdołała im sprostać. Najwięcej ingerencji w tekst oryginału, jak informuje nas Autorka polskiej wersji książki niemieckiego

filologa, wymagało dostosowanie tzw. realiów, a dokładniej – zastąpienie postaci, miejsc czy utworów znanych czytelnikowi niemieckiemu, a najczęściej niewiele mówiących czytelnikowi polskiemu, tak aby zachować wymowę przykładów i ich ilustrującą funkcję wobec tekstu wywodu. Z tego zadania Aleksandra Arndt wywiązała się znakomicie. Dzięki swojej pracy Tłumaczka udostępniła polskiemu czytelnikowi lekturę wyjątkową, wydaną w Europie w setkach tysięcy egzemplarzy, nie tylko w języku niemieckim i polskim, ale także w przekładzie francuskim, węgierskim i hiszpańskim.

Barbara Hartleb-Kropidło
Uniwersytet Wrocławski
barbara.hartleb-kropidlo@uwr.edu.pl